

**Sygn. akt II Ca 158/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko O. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 października 2012r., sygn. akt I C 1742/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) w punkcie 1 uchyla nakaz zapłaty wydany dnia 15 lipca 2010r. w postępowaniu nakazowym (I Nc 1003/09) i zasądza od pozwanej O. W. (1) na rzecz powódki D. B. kwotę 13 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 1 kwietnia 2008r., oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**b) w punkcie 2 zasądza od pozwanej O. W. (1) -**

**W. na rzecz powódki D. B. kwotę 3115 (trzy tysiące sto piętnaście) złotych tytułem kosztów procesu;**

**c) w punkcie 3 przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie adwokat Ż. F. kwotę 2952 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote w tym podatek od towarów i usług w kwocie 552 (pięćset pięćdziesiąt dwa) złote tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanej O. W. (1) na rzecz powódki D. B. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie adwokat Ż. F. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych w tym podatek od towarów i usług w kwocie 276 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

D. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej O. W. (1) kwoty 13.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2008 r. oraz kosztami procesu. Wskazała, że w dniu 6 listopada 2007 r. O. W. (1) pożyczyła od jej matki Z. B. kwotę 13.000 zł i zobowiązała się ją zwrócić do marca 2008 r. czego nie uczyniła,

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że nie pożyczyła od Z. B. pieniędzy w 2007 r. Przyznała, że napisała oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r., jednak zostało ono napisane dla pozorów. Oświadczenie noszące datę 6 listopada 2007 r. zostało napisane w dniu 27 maja 2009 r.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie: (1) oddalił powództwo, (2) zasądził od powódki D. B. na rzecz pozwanej O. W. (1) kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, (3) przyznał adwokat D. L. od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wynagrodzenie w kwocie 2.952 zł w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że O. W. (1) znała się z Z. B. przez około 10 lat do śmierci Z. B.. Pozwana poznała Z. B., ponieważ wynajmowała mieszkanie od pana J., zaś jego matka i Z. B. były sąsiadkami i znajomymi. Znajomość pozwanej i Z. B. miała charakter przyjacielski. O. W. (1) darzyła ją zaufaniem. Również Z. B. ufała pozwanej, gdy wyjeżdżała pozostawiała jej klucze od swojego mieszkania. Ponieważ mąż O. R. W. nie płacił dobrowolnie alimentów na dzieci - O. i C. W. (1) w 1999 r. złożyła w imieniu O. i C. W. (1) wniosek o egzekucję alimentów od R. W. przebywającego w USA. W latach 2000-2002 zdarzało się, że R. W. wpłacał pozwanej kwotę 1.000 USD miesięcznie.

W roku 2002 pozwana za pieniądze uzyskane z otrzymanego za niesłuszne skazanie jej ojca nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego w S. przy ul. (...) należące do zasobów (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S.. Mieszkanie generowało koszty, a pozwana nie płaciła czynszu systematycznie.

O. W. (1) w roku 2002 r. tytułem opłat za korzystanie z mieszkania przy ul. (...) uiszczała (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. kwotę 322 zł, w 2003 r. kwotę 3.440,76 zł, w tym roku otrzymywała także dodatek mieszkaniowy, w 2004 r. 270 zł, w 2005 r. nie uiszczała żadnej kwoty, w 2006 r. uiszczała kwotę 1.000 zł, w 2007 r. dnia 3 sierpnia 2007 r. kwotę 800 zł i dnia 5 listopada 2007 r. kwotę 13.000 zł, w 2008 r. kwotę 31.500 zł i w 2009 r. m kwotę 2.500 zł. W dniu 27 sierpnia 2008 r. pozwana uiszczała na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. kwotę 18.600 zł, w tytule wpisując czynsz. Następnie w dniu 30 września 2008 r. dokonała wpłaty 500 zł, a dnia 5 grudnia 2008 r. kwoty 1500 zł. Zaś w lutym 2009 r. uiszczała kwotę 500 zł, w maju 2009 r. kwotę 2000 zł. po tym O. W. (1) zaprzestała regulować czynsz za mieszkanie w związku tym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 22 października 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekła, że pozwani O. W. (2) i O. W. (1) mają zapłacić na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w (...) kwotę 10 311,06 zł wraz z kwotą 2492 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd przyjął, że pozwana zaciągnęła u Z. B. jedynie dwie pożyczki jedną w dniu 13 marca 2001 r., na kwotę 7.000 zł, które miała oddać do dnia 1 października 2001 r. Drugą w marcu 2002 r. na kwotę 1 500 zł. Pozwana zobowiązała się oddać do końca czerwca 2002 r. kwotę 2.450 zł.

Z. B. pożyczała pieniądze również innym osobom i dochodziła zwrotu udzielonych pożyczek przed Sądem a następnie egzekwowała je w postępowaniu egzekucyjnym.

W dniu 27 sierpnia 2008 r. pozwana zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę pożyczki gotówkowej w kwocie 20.000 zł. W § 4 stwierdza się, że wypłata pożyczki nastąpi w dniu 27 sierpnia 2008 r., poprzez przelew na rachunek w tym banku.

Na podstawie umowy z dnia 29 sierpnia 2008 r. O. W. (1) zaciągnęła w banku (...) S.A. w W. pożyczkę na cele konsumpcyjne w kwocie 29.579,05 zł, z tego kwota 25.000 zł została przelana na rachunek bankowy pozwanej.

Pieniądze z pożyczek bankowych pozwana przeznaczyła na spłatę zadłużenia w Spółdzielni Mieszkaniowej. W dniu 30 września 2008 r. pozwana uregulowała również zadłużenie wobec ZUS z tytułu nienależnie pobranego świadczenia alimentacyjnego w wysokości 5.600 zł.

O. W. (1) nabyła spadek po matce A. K. (1) na podstawie ustawy w udziale 1/2, co wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 września 2008 r. o zmianie postanowienia z dnia 11.12.1989r. o stwierdzeniu nabycia spadku po matce pozwanej A. K. (2).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 maja 2009 r. około południa Z. B. przysłała do mieszkania pozwanej O. W. (1) obchodziła tego dnia urodziny. Do mieszkania w czasie, kiedy była w nim Z. B. przyszli C. W. (1) wraz z jego dziewczyną M. R. (1). W swoim pokoju był również młodszy syn pozwanej O.. C. i jego dziewczyna poszli do jego pokoju. Po jakimś czasie do pokoju C. weszła pozwana i poprosiła syna, aby podpisał dwie kartki papieru. C. W. (1) podpisał w swoim pokoju podane mu dokumenty nie czytając ich treści. Od matki dowiedział się, że były to umowy pożyczki, z których miało wynikać, że Z. B. ma dłużników. Zależało jej bowiem na uzyskaniu pożyczki na zakup nieruchomości. M. R. (1) została poproszona o przejście do pokoju, w którym przebywała pozwana wraz z Z. B. na kawę i ciasto. W obecności M. R. (1) Z. B. dyktowała pozwanej treść części ze spisanych tego dnia umów pożyczek. Pozwana pisała to, co podyktowała jej Z. B.. Pisma zawierające potwierdzenia zawarcia umów pożyczek były pisane dnia 27 maja 2009 r. przez okres kilku godzin, nie zostały napisane wszystkie jedna po drugiej. W ten sposób zostało sporządzonych kilkanaście oświadczeń o udzieleniu przez Z. B. pozwanej pożyczek w różnych datach i kwot. Zostały wówczas sporządzone dokumenty zatytułowane oświadczenie z datą 6 listopada 2007 r. podpisany O. W., pod dokumentem tym podpisał się także C. W. (1), z datą 26 marca 2008 r. 30 sierpnia 2008 r., 25 stycznia 2004 r., 18 maja 2009 r. - zgodnie z którym pozwana pożyczycza od Z. B. kwotę 50.000 zł, którą zobowiązała się zwrócić do 18 stycznia 2010 r. oraz dokumenty zatytułowane umowa pożyczki z dnia 8 stycznia 2007 r., 26 stycznia 2007 r., 30 listopada 2006 r. M. R. (1) przebywała z pozwaną i Z. B. około godziny po czym wróciła do pokoju C., następnie C. wraz z M. wyszli z mieszkania, w którym została pozwana i Z. B..

W dniu 27 maja 2009 r. Z. B. zamówiła mszę w intencji o szczęśliwe zdanie matury przez O. i C. i o dostanie się na studia.

Sytuacja finansowa Z. B., w czasie kiedy miały być udzielane pożyczki ujęte w oświadczeniach nie pozwalała na przekazywanie tak dużych kwot pieniędzy. Źródłem jej utrzymania była emerytura, którą Z. B. pobierała od 6 grudnia 1990 r. do dnia 25 lipca 2009 r. (chwili zgonu). Od 1 marca 2009 r. wysokość świadczenia wynosiła brutto 1021,23 zł (778,05 zł netto). Nadto w okresie od grudnia 2005 r. Z. B. otrzymywała dodatek pielęgnacyjny w kwotach od 144,25 zł do 173,10 zł.

Poprzez pożyczki nie poprawiła się też sytuacja finansowa pozwanej O. W. (1) była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku w okresie od 13 maja 2002 r. do 5 marca 2006 r., od 20 października 2006 r. do 17 sierpnia 2009 r. i od 28 grudnia 2009r. do chwili obecnej. W ewidencji ZUS jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako wykonująca umowę zlecenia przez Usługi (...) w okresie od 6 marca 2006 r. do 28 lipca 2006 r. oraz w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. jako wykonująca umowę zlecenia przez (...) Spółkę Jawną w S.. Pozwana utrzymywała się głównie z prac dorywczych, sprzedawała także posiadaną złota biżuterię, pracowała w kwiaciarniach, w roku 2008 pracowała w hurtowni obuwia i odzieży (...). W 2010 r. przez 2 miesiące pracowała w Niemczech jako opiekunka osoby starszej.

Z. B. sama w dniu 18 maja 2009 r. aktem notarialnym rep. A nr (...) zawartym przed notariuszem A. K. (3) zawarła z firmą Inwestor s.c. P. P. (1) L. P. z siedzibą w S. umowę pożyczki w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami w wysokości 2,25% od dnia 18 czerwca 2009 r. na okres do dnia 18 stycznia 2010 r. Od udzielonej pożyczki potrącona została prowizja w kwocie 7500 zł, pozostała kwota 42 500 zł została przekazana Z. B. w gotówce w dniu podpisania umowy. W § 5 przedmiotowej umowy strony zastrzegły, iż w celu zabezpieczenia zwrotu przedmiotu pożyczki Z. B. przenosi na rzecz P. P. (1) i L. P. jako współników spółki cywilnej pod firmą Inwestor s.c. P. P. (1) L. P. w S. lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w S. wraz z udziałem we wspólnych częściach budynku i prawie wieczystego użytkowania gruntu o wartości 240 000 zł. Z. B. dokonując spłaty przedmiotowej pożyczki w dniu 25 maja 2009 r. wpłaciła kwotę 1 887 zł, w dniu 24 czerwca 2009 r. - kwotę 1 125 zł, w dniu 22 lipca 2009 r. wpłaciła kwotę 1125 zł.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że D. B. wyjechała do USA i tam zamieszkała na stałe. Miała z matką kontakt listowny i telefoniczny, podczas pobytów w Polsce odwiedzała matkę. W okresie od 22 listopada 1996 r. do 9 maja 2006 r. wysyłała matce czeki na ogólną kwotę 6600 USD.

W dniu 25 lipca 2009 r. Z. B. zmarła. Dalszej spłaty pożyczki na rzecz P. P. (1) L. P. dokonywała jej córka - D. B..

Oświadczenia z dnia: 13 marca 2001 r., 7 listopada 2002 r., 25 stycznia 2004 r., 8 października 2004 r., 3 listopada 2004 r., 15 grudnia 2004 r., 8 marca 2005 r., 19 kwietnia 2005 r., 6 listopada 2007 r., 8 stycznia 2007 r., 26 stycznia 2007 r., 30 sierpnia 2008 r., 26 marca 2008 r., 5 kwietnia 2009 r., 18 maja 2009 r. zostały nakreślone przy użyciu kilku różnych środków kryjących i pisarskich koloru niebieskiego i czarnego oraz na czterech różnych rodzajach podłoży papierowych. Aż 11 z 15 badanych dokumentów, opatrzonych datami od 7 listopada 2002 r. do 18 maja 2009 r., zostało sporządzonych na podłożu zbliżonym do białego, gdzie liniatura wykonana jest w kolorze fioletowym, w zaznaczonym marginesie, a szerokość i wysokość liniatury oraz szerokość marginesu na wszystkich tych dokumentach są tożsame. Do drugiej grupy biegła zaliczyła jedynie oświadczenie z dnia 13 marca 2001 roku, co do którego pozwana przyznawała, iż otrzymała taką pożyczkę. Stylistyka wypowiedzi w poszczególnych dokumentach jest zbieżna, niekiedy tożsama, jednak nie można ustalić czy zostały one sporządzone w datach w nich wskazanych czy też jednego dnia tj. 27 maja 2009 r.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, że powództwo, którego podstawę prawną stanowił przepis art. 720 § 1 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana wykazała, że oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r., z którego wynika, że pożyczka od Z. B. w tym dniu kwotę 13.000 zł złożyła dla pozoru. Zgodnie z art. 6 k.c. to na niej spoczywał obowiązek wykazania, że w rzeczywistości nie zawarła z Z. B. dnia 6 listopada 2007 r. umowy pożyczki i nie otrzymała od niej kwoty 13.000 zł w związku z zawarciem tej umowy. Wersję pozwanej, co do terminu sporządzenia oświadczenia z 6 listopada 2007 r. jak i kilkunastu innych w dniu 27 maja 2009 potwierdzili świadkowie M. R. (1) i C. W. (1). Ich zeznania złożone w niniejszej sprawie sąd uznał za wiarygodne, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające. Sąd zaznaczył, że świadek C. W. (1) jest synem pozwanej, zaś M. R. (1) była blisko z nim związana. Zdaniem Sądu Rejonowego bliski stosunek świadków do strony nie może sam w sobie dyskwalifikować ich zeznań.

Sąd nie stwierdził również sprzeczności w zeznaniach świadków złożonych w niniejszej sprawie oraz w sprawie o sygn. akt IC 1631/10. Świadkowie w obydwu postępowaniach tak samo opisali przebieg zdarzeń w dniu 27 maja 2009 r. Pozwana istotnie przyznała, że dwukrotnie pożyczka od Z. B. pieniądze w roku 2001 i 2002, jednak cały czas konsekwentnie w toczących się przeciwko niej postępowaniach sądowych jak i poza nimi zaprzeczała by pożyczka od Z. B. jakiegokolwiek inne kwoty. Odnosząc się do zarzutu powódki, iż pozwana odmiennie wskazywała w jednym z pism, że pozorne umowy pożyczki były potrzebne do uzyskania „części spadkowej po zmarłej matce”, Sąd Rejonowy stwierdził, że z treści powołanego pisma wynika, że były spisane także inne oprócz tych sporządzonych w celu uwiarygodnienia dobrej sytuacji finansowej Z. B. fikcyjne umowy pożyczek mające służyć uzyskaniu przez pozwaną części spadku po matce.

Sąd stwierdził, że kopia pokwitowania z dnia 30 marca 2002 r. z którego miałyby wynikać, że Z. B. zwróciła za pozwaną pożyczone od A. A. 9.100 zł, nie stanowi dokumentu i nie wykazuje tego faktu, zaś pozwana zaprzeczyła by taki fakt miał miejsce. Sporządzony wykaz kwot, przy których widnieją daty i imiona (k. 197 i 67) nie wskazuje na to, że synowie pozwanej O. i C. otrzymywali od jej matki powódki pieniądze. Nie jest to bowiem dokument w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego ponieważ nie zawiera podpisu osoby, która go sporządziła. Podobnie niczego nie wykazuje niepodpisany fragment listu, z datą 27 października 2002 r.

Jeżeli zaś chodzi o kopię pisma datowanego na 22 marca 2005 r., w którym pozwana oświadcza, że jako zabezpieczenie zwrotu zaciągniętych pożyczek stawia do dyspozycji swoje własnościowe mieszkanie przy ul. (...), to ponieważ pozwana zaprzeczyła by istniał oryginał tego dokumentu, zaś powódka oświadczyła, że oryginału nie posiada nie może on w ocenie sądu stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Powódka negując możliwość sporządzenia oświadczenia z datą 6 listopada 2007 r. jak i kilkunastu innych w dniu 25 maja 2009 r. wskazała, że jej matka w dniu 27 maja 2009 r. zamówiła mszę w intencji o szczęśliwe zdanie matry przez O. i C. i o dostanie się na studia) natomiast, z uwagi na zakwestionowanie przez pozwaną uczestnictwa zmarłej na tej mszy ocenił, iż dokumenty te nie stanowią dowodu, iż Z. B. faktycznie uczestniczyła w mszy. Zaświadczenie o uczestnictwie w mszy stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i w związku z tym stanowiło jedynie dowód na okoliczność, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. W zaświadczeniu brak jest daty jego sporządzenia, co znacznie zmniejsza jako przydatność jako dowodu w sprawie. W ocenie sądu dokument ten nie podważa wiarygodności zeznań świadków C. W. (2) i O. W. (2) oraz zeznań pozwanej co do czasu i obecności Z. B. w mieszkaniu pozwanej w dniu 27 maja 2009 r.

Za wiarygodną Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłego z zakresu badań dokumentów, w której biegła stwierdziła, iż nie można odpowiedzieć na pytania, czy omawiane oświadczenia zostały sporządzone w tej samej dacie czy też zostały sporządzone w różnym czasie, w szczególności w odstępach czasowych odpowiadających datom zamieszczonym na tych dokumentach. Stwierdziła jednocześnie, że dowodowe dokumenty zostały nakreślone przy użyciu kilku różnych środków kryjących i pisarskich oraz na czterech różnych rodzajach podłoży papierowych. Podzielić należy jednak spostrzeżenie strony pozwanej, że aż 11 z 15 badanych dokumentów, opatrzonych datami od 07 listopada 2002 r. do 18 maja 2009 r., zostało sporządzonych na podłożu zbliżonym. Do drugiej grupy biegła zaliczyła jedynie oświadczenie z dnia 13 marca 2001 r., co do którego pozwana przyznawała, iż otrzymała taką pożyczkę.

W trakcie trwania procesu powódka podkreślała bardzo dobrą sytuację finansową swojej matki umożliwiającą jej udzielanie pożyczek pozwanej. Powódka nie wykazała jednak sytuacji majątkowej Z. B. po 2001 roku, czy w dacie śmierci. Nadto faktem powszechnie znanym i jaki takim nie wymagającym dowodu jest mająca miejsce na przełomie lat 80 i 90-tych XX Wieku w Polsce hiperinflacja, co musiało wpłynąć na zasoby pieniężnej zmarłej uzyskane w tym okresie, w szczególności, jeżeli faktycznie zmarła nie trzymała pieniędzy na koncie bankowym. Z. B. w dacie nabycia prawa do emerytury tj. grudzień 1990 r. otrzymała świadczenie w kwocie 394 136 starych zł., zaś w listopadzie 2007r, kiedy miała otrzymać od Z. B. pożyczkę w kwocie 13.000 zł jej emerytura wynosiła 650,72 zł. Ostatnia emerytura Z. B. stanowiła kwotę 778,05 zł. Prawdą jest, że Z. B. w latach w których miała udzielać pozwanej pożyczek otrzymywała kwoty w związku z egzekwowaniem należności od swoich dłużników, ale były to kwoty rzędu kilkuset złotych.

Powódka nie wykazała wreszcie, aby sytuacja majątkowa pozwanej uległa polepszeniu wskutek otrzymania rzekomych pożyczek. Pozwana od wielu lat nie miała stałej pracy, utrzymywała się z prac dorywczych oraz z otrzymywanych w różnej wysokości alimentów. Pozwana nagminnie zalegała z opłatami za korzystanie z mieszkania. Z zaświadczenia wydanego przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową w S. wynika, że w 2007 r. pozwana wpłaciła tytułem opłat za mieszkanie kwotę 13.800 zł, w tym kwotę 800 zł 3 sierpnia 2007 r. i kwotę 13.000 zł 5 listopada 2007 r. Przy czym kwotę 13.000 zł miałyby pożyczyć od Z. B. 6 listopada 2007 r. Zaś wcześniej w tym roku 8.01 miała pożyczyć kwotę 2.600 zł na okres roku i 26.01 kwotę 5 150 zł na okres pół roku. W ocenie Sądu, nie można przyjąć by którakolwiek z tych kwot została przeznaczona na spłatę zadłużenia z tytułu opłat za korzystanie z mieszkania przy ul. (...).

Zdaniem Sądu pozwana wykazała, że z pieniędzy uzyskanych w związku z zawarciem umowy pożyczki, z (...) Bankiem (...) S.A. w W. z dnia 27 sierpnia 2008 r. w kwocie 20.000 zł, spłaciła tego samego dnia zadłużenie wobec spółdzielni w kwocie 18.600 zł. Z § 4 umowy widnieje bowiem zapis, że wypłata pożyczki nastąpi jednorazowo w dniu 27 sierpnia 2008 r. przelewem na rachunek bankowy założony dla pozwanej w tym banku. Sąd niewątpliwie mogła dysponować kwotą pożyczki dnia 27 sierpnia 2008 r.

Powódka twierdziła również, że pozwana pożyczyła od jej matki w 2009 r. kwotę 50.000 zł, i przedłożyła zawartą przez Z. B. umowę pożyczki w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami w wysokości 2,25% od dnia 18 czerwca 2009 r. na okres do dnia 18 stycznia 2010 r. z Inwestor s.c. P. P. (1) L. P. z siedzibą w S.. Sąd ocenił, że w świetle zasad doświadczenia życiowego niewiarygodnym jest, aby Z. B., która знаła trudną sytuację majątkową pozwanej zdecydowała się pożyczyć pozwanej kwotę 50 000 zł nie mając żadnej pewności, iż kiedykolwiek odzyska te pieniądze, a może stracić mieszkanie, które zajmowała od wielu lat. W tym świetle jako wiarygodne jawią się zeznania pozwanej, jej synów oraz M. R. (1), iż Z. B. zamierzała dokonać jakiejś czynności prawnej, którą uważała za korzystną dla siebie. Zeznania świadka P. P. (2) oceniono jako niewiarygodne. Świadek wspomina o nieruchomości za miastem, którą była zainteresowana Z. B., i zabezpieczeniu pożyczki, której komuś udzieliła, a także, że spłaca zaległości jakiejś znajomej, jednocześnie stwierdzając, że pamięta to jak przez mgłę.

Reasumując Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanej i przesłuchanym na jej wniosek świadkom przyjął, że oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r., w którym O. W. (1) stwierdza, że pożyczyła od Z. B. kwotę 13.000 zł zostało sporządzone dla pozorów, w rzeczywistości Z. B. nie przekazał pozwanej kwoty 13.000 zł i w związku z tym jest nieważne zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c., co z kolei czyni nieuzasadnionym żądanie zapłaty tej kwoty przez powódkę i skutkować musi oddaleniem powództwa. Jednocześnie nie zostały potwierdzone innymi dowodami zeznania powódki, która wskazuje, że matka poinformowała ją telefonicznie o udzieleniu pozwanej pożyczki w kwocie 13.000 zł w dniu 6 listopada 2007 r., że próbowała rozmawiać z pozwaną w 2007 r. na temat jej zadłużeń, ale pozwana rozmawiać na ten temat nie chciała.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważanie materiału dowodowego sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach pozwanej oraz C. W. (1), O. W. (2) i M. R. (1), które są wewnętrznie i pomiędzy sobą rozbieżne i jako takie jawią się jako niewiarygodne, a co więcej świadkowie ci jako osoby związane z pozwaną mogą być zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu dowodu z zeznań świadka P. P. (3), osoby obcej, niezwiązanej ze stronami i sprawą oraz zeznań powódki;

b) nieprzypisaniu właściwego znaczenia dowodowego oświadczeniu pozwanej o celu spisania oświadczeń, jakim było uzyskanie przez pozwaną od jej siostry części spadku z pominięciem drogi sądowej, oświadczeniu pełnomocnika pozwanej w sprawie 1C 1042/10, z którego wynika, iż oświadczenie o udzieleniu pożyczki na kwotę 50.000 zł. powstać musiało najpóźniej 18 maja 2009 r., oświadczeniu z dnia 13 marca 2001 r. na jakim widnieje podpis J. J. (2), ustaleniom biegłych z zakresu badań pisma, z których wynika, że poddane badaniom oświadczenia i umowy powstały na różnych podłożach, z zastosowaniem różnych środków piszących, dowodowi świadczącemu o zamówieniu przez Z. B. mszy świętej na dzień 27 maja 2009 r., dokumentów i dowodów świadczących o sytuacji majątkowej Z. B., dokumentów świadczących o sytuacji majątkowej pozwanej, w tym jej zobowiązań wobec spółdzielni mieszkaniowej, podczas, gdy wszystkie te dowody właściwie ocenione, prowadzą do uznania, że oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r., podobnie jak i inne oświadczenia i umowy będące podstawą roszczeń powódki nie mogły powstać dla pozorów w dniu 27 maja 2009 r., właściwym jest natomiast uznanie, że odzwierciedla ono rzeczywiste zobowiązanie pozwanej wobec Z. B. i powódki jako jej następcy prawnego;

c) pominięciu dowodu z oświadczenia z dnia 25 maja 2005 r., pomimo, iż w swej treści zawiera on oświadczenie z dnia 13 marca 2001 r., co do którego istnieje oryginał dokumentu i co do którego na rzecz powódki istnieje prawomocne rozstrzygnięcie sądowe, a nadto fakt jego spisania i treści znajduje potwierdzenie w relacji powódki.

d) uznaniu, iż pozwana uzyskała środki z pożyczki bankowej zawartej z bankiem (...) SA i środki z tej pożyczki przeznaczyła na spłatę zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej, pomimo, że pozwana nie dowiodła, by środki z tej pożyczki zostały pozostawione do jej dyspozycji i to już w dniu 27 sierpnia 2007 r.;

e) uznaniu, iż sytuacja finansowa pozwanej i okoliczność, że pozwana nie spłacała wcześniej zaciągniętych zobowiązań, przeczy uznaniu iżby Z. B. udzielała jej dalszych pożyczek, podczas gdy pozwana i Z. B. łączyły bliskie, przyjacielskie stosunki, Z. B. kierowała się chęcią pomocy pozwanej oraz obiecany przez nią zabezpieczeniem w postaci domu w D.;

2. sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia i wpływający na jego treść, polegający na przyjęciu iż:

a) opatrzone podpisem pozwanej oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r. powstało w dniu 27 maja 2009 r., za zgodą i wolą wszystkich uczestników tej czynności prawnej, obciążone jest ono wadą oświadczenia woli w postaci pozorności i jako takie jest nieważne i prowadzić musi do oddalenia powództwa, podczas gdy uznanie takie nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy;

b) sytuacja majątkowa Z. B. nie umożliwiała jej udzielania pozwanej pożyczek, podczas gdy zgromadzone w toku postępowania dowody przemawiają za uznaniem, że sytuacja majątkowa Z. B. umożliwiała jej udzielanie pożyczek osobom drugim, w tym pozwanej, i że Z. B. to czyniła;

c) oświadczenia i umowy będące podstawą roszczeń powódki zostały spisane w dniu 27 maja 2009 r. w ciągu kilku godzin, nie jedno po drugim, w większości na kartkach z jednego zeszytu, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z opinii biegłych, a nawet z zeznań strony pozwanej i zawnioskowanych przez nią świadków;

d) pozwana otrzymywała alimenty w kwocie 1000 USD miesięcznie, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z treści zaświadczenia ZUS o spłacie zaległości na rzecz funduszu alimentacyjnego, jak przyjął to Sąd I instancji;

e) spłaty zaległości czynszowych na rzecz spółdzielni mieszkaniowej nie były powodowane udzielaniem pozwanej pożyczek przez Z. B., pomimo, iż pozwana nie dysponowała innymi środkami na dokonanie tych spłat oraz sprostanie warunkom ugody zawartej ze spółdzielnią mieszkaniową;

f) obok oświadczeń spisanych rzekomo w dniu 27 maja 2009 r. istniały inne fikcyjne oświadczenia, podczas gdy za takim uznaniem nie przemawia żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia - poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których Sąd Rejonowy jako podstawy ustaleń faktycznych nie uczynił dowodów z protokołów rozpraw w sprawie I C 1326/10 Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w tej części, w jakiej zawierają one zeznania O. W. (2), C. W. (1), M. R. (1) i pozwanej oraz dowodu z dokumentów świadczących o spłacie przez R. G. kwoty 31 440 zł. na rzecz Z. B..

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 83 k.c., poprzez przyjęcie, że oświadczenie z dnia 6 listopada 2007 r. obciążone jest wadą oświadczenia woli w postaci pozorności, podczas gdy dla zaistnienia tej wady oświadczenia woli koniecznym jest świadomość pozornego charakteru tej czynności prawnej i zgody na taki charakter tej czynności u wszystkich uczestników tej czynności, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości tj. utrzymanie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w przedmiotowej sprawie w mocy oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie a także o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesowych za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu - z uwzględnieniem stawki podatku VAT - za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych, oświadczając jednocześnie, iż wynagrodzenie z tego tytułu nie zostało w żadnej części uiszczone.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się zasadna.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych, mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał co prawda ocenie, ustalając jednakże stan faktyczny, w kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, nieprawidłowo. W ocenie Sądu Odwoławczego, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie odpowiada przez to wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., co skutecznie zarzuciła w apelacji powódka. Wadliwa ocena dowodów, skutkowałą nieprawidłowym ustaleniem, iż umowa pożyczki zawarta między stronami dnia 6 stycznia 2007r. obarczona jest wadą w postaci pozorności. To zaś prowadziło do naruszenia prawa materialnego, przepisu art. 83 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że pozorność umowy winna wykazać strona, która z tego powodu kwestionuje ważność czynności prawnej. Z faktu bowiem pozorności, to pozwana wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a zatem to na nią wskazuje przepis art. 6 k.c. Wykonując ten obowiązek pozwana winna w procesie, zgodnie z poleceniem zawartym w art. 232 k.p.c., wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Pozwana dowodzenie pozorności oparła na swoich zeznaniach, zeznaniach swoich synów i przyjaciółki syna.

Dokonując analizy materiału dowodowego i oceniając, czy pozwana sprostowała ciężarowi dowodu Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, że przeprowadzenie dowodu dla stwierdzenia pozorności czynności prawnej jest niezwykle trudne z uwagi na tajny charakter porozumienia. Sąd jednak nie zwrócił uwagi na to, że pozycja powódki w tym postępowaniu, a zwłaszcza przedstawienie kontrargumentów przeciwko twierdzeniom pozwanej jak i twierdzeniom jej świadków też jest trudne. Przecież to nie powódka był stroną umowy. Stroną umowy była nieżyjąca matka powódki. O ile pozwana mogła przedstawić swoje twierdzenia, świadków, którzy potwierdzili jej wersję, o tyle sama Z. B. nie mogła zgłosić twierdzeń. Nie mogła wskazać na okoliczności towarzyszące umowie. Nie mogła zgłosić oświadczenia, że pozorność wyklucza pobranie pieniędzy przez pozwaną. Z. B. nie żyje. W takiej sytuacji przeciwko twierdzeniom pozwanej mogą świadczyć jedynie spisane oświadczenie o pożyczce, korespondencja pożyczkodawcy, ślady jej działalności, w tym udzielane pożyczki innym osobom. Niektóre ślady nie występują nawet w oryginale. Sąd Rejonowy bardzo rygorystycznie ocenia pozostawione przez Z. B. pisma i dokumenty, nie zachowując tego rygoryzmu przy ocenie dowodów przedstawionych przez pozwaną. Wszystko co miało przemawiać, za tym, że Z. B. wielokrotnie udzielała pożyczek pozwanej Sąd uznaje za niewiarygodne, gdyż pozwana, jej synowie i przyjaciółka syna podali, że oświadczenia o pożyczkach, w tym oświadczenie z 6 listopada 2007r. zostały spisane jednego dnia, to jest 27 maja 2009r. Jawi się jednak pytanie czy Z. B. potrzebowała dodatkowych oświadczeń lub innych dokumentów na potwierdzenie udzielenia pożyczki. Treść oświadczenia z dnia 6 listopada 2013r. jest nie tylko oświadczeniem pozwanej o pożyczce, ale również pokwitowaniem pobrania pieniędzy. W oświadczeniu pozwana wprost przyznaje, że "pożyczyłam": a więc wzięłam już pieniądze od Z. B.. Istnienie takiego oświadczenia, opatrzonego datą, wymagało od pozwanej wykazania, że to konkretne oświadczenie zostało sporządzone dla pozorów. Wiarygodne też muszą być okoliczności (przyczyna), dla których miało dojść do złożenia pozornego oświadczenia. I to właśnie w niewiarygodnych przyczynach tkwi największa ułomność twierdzeń pozwanej. Pozwana wskazywała, iż spisane fikcyjnego oświadczenia z dnia 6 listopada 2007r. miało służyć matce powódki dla wykazania jej dobrej sytuacji materialnej we własnych staraniach o

udzielenie pożyczki. Sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny tej argumentacji. Tymczasem jest rzeczą całkowicie niezrozumiałą w jaki sposób przysługiwanie matce powódki wymagalnej już, niespłaconej w terminie wierzytelności, miało poprawić jej zdolność kredytową. W dniu 27 maja 2009r., kiedy wedle podań pozwanej miało dojść do spisania oświadczenia, wierzytelność z umowy pożyczki, zawartej dnia 6 listopada 2007 r., była już wymagalna od ponad roku. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której istnienie niewypłacalnego dłużnika, miałyby wzmacniać w jakikolwiek sposób wiarygodność kredytową wierzyciela, czyli w niniejszej sprawie – matki powódki. Jest to zupełnie nieracjonalne i obala twierdzenia pozwanej o przyczynach, dla których sporządzono oświadczenie.

Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana była dłużnikiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z tytułu należności czynszowych. Czynsz płaciła nieregularnie, powstały więc zaległości, które następnie spłacała. Z zestawienia wpłat dokonanych przez pozwaną na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej wynika, że dnia 5 listopada 2007r., a w więc dzień przed spisaniem oświadczenia o pożyczce na kwotę 13 000 pozwana spłaciła Spółdzielni zaległość tej samej wysokości: 13 000 złotych. Tożsamość kwot i zbieżność dat nie może być przypadkowa. Pozwana w toku postępowania nie podjęła się próby wyjaśnienia skąd pochodzą środki na spłatę tego długu. Przecież w tym czasie pozwana nie pracowała, była zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Wzmacniając powyższe ustalenie należy znowu poddać analizie treść oświadczenia o pożyczce z dnia 6 listopada 2007 r., w którym O. W. (1) stwierdza, że w dniu "6.11.2007r. pożyczyłam od Pani Z. B. kwotę 13 000 zł." Użycie w noszącym oświadczeniu czasownika w czasie przeszłym, – „pożyczyłam”- czynność dokonana - nie wyklucza, iż do wydania pieniędzy doszło wcześniej. W dokumencie z 6 listopada 2007r. nie ma oświadczenia woli dającej pożyczkę. Jest oświadczenie jedynie pozwanej- pożyczkobiorcy oraz podpis jej syna, poręczającego. Pożyczka zatem mogła zostać udzielona wcześniej. Bliskość i zażyłość kontaktów między matką powódki a pozwaną, prowadzi do wniosku, że sporządzane dokumenty nie musiały wiernie odzwierciedlać dat przekazania pieniędzy. Niewątpliwie natomiast, w dniu 5 listopada 2007 r. pozwana wpłaciła do Spółdzielni kwotę 13 000 zł tytułem spłaty zaległości czynszowych, a kwota ta odpowiada kwocie z oświadczenia sporządzonego dnia 6 listopada 2007r. Jeszcze raz należy podkreślić, że pozwana wiedząc o zbieżności dat nie podjęła się wykazywania w tym postępowaniu z jakiego innego źródła mogła mieć pieniądze na spłatę zadłużenia w Spółdzielni Mieszkaniowej, jeżeli nie były to pieniądze pochodzące od matki powódki. Zbieżność kwoty pożyczki z kwotą wpłaty do Spółdzielni, zbieżność dat wskazuje, że tym razem pozwana otrzymała od matki powódki pieniądze na konkretny cel. Oświadczenie zatem nie mogło być sporządzone dla pozor.

Zeznania pozwanej i świadków C. W. (1), O. W. (2) i M. R. (2) nie obaliły powyższych wniosków. Przede wszystkim zeznania te cechuje ogólnikowość, świadkowie nie mówią o konkretnym oświadczeniu tylko o grupie oświadczeń, które zostały spisane jednego dnia, pod dyktando Z. B. celem wykazania jej zdolności kredytowej. Wśród tych oświadczeń nie mogło być oświadczenie spisane dnia 6 listopada 2007r. z tego powodu, że nie wykazywało dobrej kondycji finansowej matki powódki, a wskazywało na posiadanie dłużnika, który zalega ze spłatą pożyczki. Pamiętać też należy, że sama pozwana jak i jej syn C. W. (1) opisując spotkanie dnia 27 maja 2009r. i wskazując na okoliczności sporządzenia oświadczeń są jak najbardziej zainteresowani tym, aby wywołać przeświadczenie, że umowy pożyczek nie zostały zawarte. Zwłaszcza umowa stwierdzona oświadczeniem z dnia 6 listopada 2007r., gdyż zgodnie z jego treścią za zobowiązanie ponosi odpowiedzialność pozwana oraz jej syn C. W. (1).

Fakt, iż oświadczenia, które miały być spisane 27 maja 2009 r., sporządzone zostały na różnych kartkach papieru i różnymi środkami kryjącymi również przemawia za niewiarygodnością lansowanej przez pozwaną tezy, iż zostały sporządzone dla pozor tego samego dnia. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na to, co Sąd Rejonowy pominął w swych zeznaniach, iż C. W. (1) złożył swój podpis jedynie na trzech oświadczeniach, mimo, iż – jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków – miałby czas na złożenie podpisów pod wszystkimi oświadczeniami. Dodatkowo wskazać należy, iż na jednym z oświadczeń znajduje się podpis J. J. (2), który – według relacji samej pozwanej – nie był obecny w mieszkaniu pozwanej w czasie, kiedy miało dojść do spisania oświadczeń.

Nie sposób także odmówić racji powódce, która zarzuca niekonsekwencję pozwanej. Wbrew wywodom Sądu pierwszej instancji nie jest tak, że pozwana przyznawała fakt zawarcia kilku pożyczek, kwestionując zawarcie pozostałych. Pozwana de facto bądź kwestionowała w ogóle udzielenie pożyczek, bądź wskazywała, iż dokonała ich spłaty, a nawet wskazywała, że to ona udzieliła pożyczki powódce (k. 245). W piśmie z dnia 30 marca 2010 r. pozwana podała, że

podpisała oświadczenia potwierdzające udzielenie pożyczki, gdyż miało to ułatwić jej uzyskanie części spadkowej po siostrze. Taka wersja wydarzeń pozostaje w jaskrawej sprzeczności z wersją przedstawianą w toku niniejszego postępowania, gdzie pozwana wskazywała, iż to matka powódki zwróciła się do niej o spisanie fikcyjnych oświadczeń dla jej własnych celów, a nie w interesie pozwanej. Próby przewycięzania tych sprzeczności poprzez wskazywanie, że istniały inne jeszcze oświadczenia nie można zaakceptować, gdyż to z kolei pozostaje w sprzeczność ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. To pozwana jest niekonsekwentna, zmienia swe twierdzenia. Jej niekonsekwencja, wobec stałego stanowiska pozwanej, popartego oświadczeniem z dnia 6 listopada 2007r. , musi przemawiać na niekorzyść pozwanej i dyskredytować jej zeznania.

Nie mają znaczenia w sprawie zeznania świadka P. P. (3) z uwagi na to, że przedmiotem rozpoznania jest oświadczenie sporządzone dnia 6 listopada 2007r., a więc w czasie kiedy matka powódki nie zawierała jeszcze umowy ze świadkiem. Dla wyczerpania jednak oceny materiału dowodowego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się powodów, dla których świadek miałby zeznawać nieprawdę. W przeciwieństwie do świadków strony powodowej P. P. (1) jest osobą postronną, nie związaną z żadną ze stron postępowania. Nie ma ani interesu osobistego, ani finansowego, aby podawać nieprawdę. Skoro informuje, że powodem zaciągnięcia przez matkę powódki w maju 2009 r. pożyczki była „spłata zaległości znajomej” (k.392), to takie informacje musiał uzyskać. Słusznie zarzuca apelująca, iż argumentacja Sądu pierwszej instancji dyskredytująca zeznania świadka jedynie z uwagi na to, iż tenże inaczej odpowiadał na pytania, a inaczej przedstawiał fakty w ramach swobodnej wypowiedzi jest co najmniej niezrozumiała. Świadek zeznawał swobodnie, podawał, że wielu faktów nie pamięta, jednakże jego relacja w części, w jakiej odwoływał się do rozmów z matką powódki o przyczynach chęci pożyczania pieniędzy jawi się jako spójna i logiczna.

O ile, istotnie, w aktach sprawy brak przekonywującego materiału dowodowego, pozwalającego ustalić, iż po 2000 roku sytuacja materialna matki powódki była bardzo dobra, o tyle powyższe nie może przesądzać o tym, iż zawarta umowa pożyczki jest pozorna. Niespornym jest natomiast, iż matka powódki często pożyczyla pieniądze różnym osobom, w tym także pozwanej. Co istotne pozwana przyznała, że dwukrotnie zaciągnęła u matki powódki pożyczki. Te pożyczki zostały stwierdzone pismem. Tak więc należy wnioskować, że Z. B. traktowała poważnie oświadczenie pożyczkobiorcy, stanowiło ono potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki i jednocześnie zabezpieczenie spłaty. Wymagała oświadczenia, nawet gdy z pożyczkobiorcą łączyły ją bliskie stosunki. Nie można przy tym przyjąć, jak uczynił to Sąd Rejonowy, iż niewiarygodnym jest, iż matka powódki miałaby udzielać pozwanej kolejnych pożyczek, skoro ta nie spłaciła poprzednich. Zażyłość relacji między kobietami, kierowanie się przez matkę powódki pobudkami wynikającymi ze współczucia dla pozwanej, może uzasadnić podejmowane decyzje. Pamiętać też należy, że Z. B. miała zabezpieczenie w postaci spisanych oświadczeń, poza tym doskonale wiedziała, że pozwanej przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Pozwana miała więc majątek, z którego można było uzyskać zaspokojenie, zatem już to obala twierdzenia o nieracjonalności postępowania matki powódki. Z całą pewnością argumentacja o nieracjonalności zachowania pożyczkodawcy, podnoszona przez pozwaną, nie może być kluczowa przy kwestionowaniu ważności umowy, stwierdzonej pismem.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty wydany dnia 15 lipca 2010r. w postępowaniu nakazowym (I Nc 1003/09) i zasądził od pozwanej O. W. (1) na rzecz powódki D. B. kwotę 13 000 złotych z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 1 kwietnia 2008 r. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na nieprawidłowość orzeczenia Sądu Rejonowego. Sąd ten oddalając powództwo po wydaniu już nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie uchylił tego nakazu, a więc postąpił wbrew obowiązкови wynikającemu z treści przepisu art. 496 k.p.c. Nieprawidłowość Sąd Okręgowy naprawił uchylając nakaz zapłaty. Uzasadnione było to dodatkowo tym, że Sąd Okręgowy odmiennie orzekł o odsetkach od świadczenia głównego. Powódka domagała się bowiem odsetek od dnia 1 marca 2008 r. Treść oświadczenia z dnia 6 listopada 2007 r. wskazuje, iż pożyczka miała być zapłacona do „marca 2008 r.” Z tego zapisu wynika, że zwrot kwoty pożyczki możliwy był do końca miesiąca marca, to jest do 31 marca 2008r., a zatem w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pozwana pozostawała od 1 kwietnia 2008 r. W tej sytuacji w myśl przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z umowy pożyczki Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od dnia 1 kwietnia 2008r.

W punkcie I podpunkcie b) Sąd orzekł o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Na poniesione przez powódkę, która wygrała spór niemal w całości, koszty postępowania składa się wynagrodzenie adwokackie w wysokości 2 400 zł oraz podatek od towarów i usług od powyższej kwoty, a także opłata sądowa od pozwu. W punkcie I podpunkcie c) Sąd orzekł natomiast, na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 oraz w zw. z § 19 i 20 cytowanego powyżej rozporządzenia, o wynagrodzeniu ustanowionego z urzędu pełnomocnika pozwanej. Apelacja powódki w pozostałym zakresie (w jakim powódka domagała się zmiany wyroku poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 1 marca 2008 r. do 31 marca 2008r.) okazała, z przytoczonych powyżej względów się, niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie III Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. W punkcie IV zaś orzekł o wynagrodzeniu ustanowionego dla pozwanej pełnomocnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.